



## WSTĘP

W pracy tej chciałbym przedstawić czytelnikowi, zainteresowanemu dwudziestowiecznymi psychologicznymi i społecznymi koncepcjami człowieka, kilka tekstów autorów należących do kręgu psychoanalizy kulturowej. Jest to tylko maleńka część bogatej psychoanalitycznej twórczości; wyjątki z prac kilku amerykańskich teoretyków, dzisiaj już nieżyjących, którzy w swoim czasie podjęli trud przeddefinowania pojęć psychoanalizy Freudowskiej oraz szeroko zakrojonej reformacji jego koncepcji.

Trzon badaczy należących do kulturalistycznego nurtu w psychoanalizie, zwanego też czasami teorią relacji interpersonalnych albo po prostu psychoanalizą kulturową, stanowią tacy psychologowie, antropolodzy, klinicyści i filozofowie społeczni, jak: H. S. Sullivan, E. Fromm, K. Horney, a także mniej spopularyzowani na gruncie polskim: F. Alexander, A. Kardiner czy H. D. Lasswell. Mimo że niektórzy z nich wywodzą się z europejskiego kręgu kultury, wszyscy należą do nauki i kultury amerykańskiej i koncepcje ich sytuują się w głównym nurcie amerykańskiej myśli społecznej.

Można przyjąć, że w poglądach wyżej wymienionych badaczy, występuje wystarczająco dużo wspólnych elementów, aby móc ich zaliczyć do tej samej orientacji teoretycznej. Podczas gdy w osobności żadna z stworzonych przez nich koncepcji nie reprezentuje w pełni rozwiniętej filozoficznej teorii człowieka i społeczeństwa, połączenie ich poglądów na różne aspekty życia ludzkiego może okazać się wartościowe dla powtórnego zbadania pewnych konwencjonalnych pojęć filozofii i psychologii społecznej. Filozofia kulturowej psychoanalizy odzwierciedla nastroje i zmiany, jakie zachodziły w pewnych warstwach społeczeństwa amerykańskiego; wyraża żywy związek teoretycznych stanowisk z polityczną i społeczną sytuacją człowieka w kręgu kultury zachodniej.

Psychoanaliza, jeszcze za życia jej koronowanego twórcy Z. Freuda, burzyła konwencjonalne sposoby myślenia o sprawach człowieka, społeczeństwa i kultury. Od czasów Freuda teorie psychoanalityczne uległy dość zasadniczym przeobrażeniom. Jego uczniowie i kontynuatorzy odrzucili wiele fantastycznych i błędnych idei i czerpiąc szeroko z wyników antropologii kulturowej, psychologii społecznej, filozofii i socjologii, sformułowali zasady neopsychoanalizy kulturowej. Podkreślała ona szczególne znaczenie warunków społecznych i kultury w kształtowaniu osobowości i powstawaniu jej zaburzeń.

W ten sposób nowa teoria odbiologizowała Freudowski obraz człowieka nadając mu szerszy, duchowy i intelektualny wymiar. Wiele idei kulturowo ukierunkowanej psychoanalizy zostało zapośredniczonych przez twórczość pierwszych "rewizjonistów" teorii ortodoksyjnej: C. G. Junga i A. Adlera. Psychologia indywidualna Adlera bardzo mocno wpłynęła na krytyczny stosunek psychoanalizy kulturowej do freudyizmu. Teoretyk wiedeński zwrócił większą uwagę na rolę czynników społecznych w determinowaniu psychicznego życia człowieka. Ponadto twórca "psychologii indywidualnej" pozostawał we względnie bliskim związku z ruchem socjalistycznym, co na przykład nie pozostało bez wpływu na formowanie się poglądów Ericha Fromma. Pośredni wpływ na kształtowanie się stanowisk przedstawicieli psychoanalizy kulturowej miały koncepcje Otto Ranka, Sandora Ferenczego i Wilhelma Reicha.

Sullivan, Lasswell, Kardiner i Alexander pieczołowicie i szczegółowo opracowali stronę kliniczno-teoretyczną nowych koncepcji, bez której nie byłoby możliwe zrodzenie się późniejszej refleksji filozoficznej. W najbardziej wyrazistej formie filozoficzne przesłanki występują w poglądach E. Fromma i F. Alexandra, natomiast u pozostałych przedstawicieli nurtu filozofowanie występuje przeważnie w formie luźnej refleksji. Nową teorię charakteryzuje już inny typ nadbudowanej filozofii. Również niektóre z tez oraz elementy filozoficznych poglądów współczesnej wersji psychoanalizy wkraczają momentami w rejony metafizyki, jednakże teoria ta jako całość stanowi wartościowy wkład w rozwój myśli społecznej i nauki o człowieku.

Wszyscy przedstawiciele społecznej psychoanalizy pozostawali pod wpływem teoretycznych założeń psychoanalizy klasycznej. Oddziaływanie koncepcji Freuda było tak silne, że niewiele z nich zdobyło się na całkowicie niezależne poglądy, pozostali wzbogacali wypracowaną już teorię nowymi elementami, wyciągali "teoretyczną średnią" z przeciwstawnych nieraz poglądów i odmiennych rozwiązań. Wszyscy oni również wyszli poza granice jednej dyscypliny i sięgając do różnych nauk społecznych, a czasami nawet do przyrodniczych, usiłowali zsyntetyzować elementy poszczególnych teorii.

Zrodzona na gruncie europejskim psychoanaliza bardzo wcześniej przeniosła się na teren amerykańskich nauk społecznych. Amerykańskie podejście do nauk społecznych różniło się od europejskiego tym, że nie doceniało ono raczej niż przeceniało znaczenie czynników biologicznych w ujmowaniu zagadnień osobowości; przywiązywało większą rolę do analizy roli czynników środowiskowych i społecznych oraz dążyło do konstruowania teorii i formowania szkół. W Ameryce zaczęto szukać coraz intensywniej różnorodnych pól dla zastosowania teorii psychoanalitycznych. Psychologia, antropologia kulturowa, medycyna, teoria polityki, teoria sztuki i pedagogika – wszystkie one inkorporowały idee i pojęcia psychoanalityczne i często dochodziły do interesujących wyników.

Proces wkraczania teorii psychoanalitycznej na teren akademickiej psychologii amerykańskiej rozpoczął się od zainteresowania, jakie

w Stanach Zjednoczonych wywołała Freudowska teoria mechanizmów obronnych. Ich psychoanalityczna interpretacja wymagała przyjęcia koncepcji *ego*, które broni się przed niepokojem i dąży do zachowania własnej integralności. Początkowo teorię mechanizmów obronnych próbowano rozpatrywać w oderwaniu od uznania Freudowskiej meta-psychologii, ale z czasem pojęcia: *id*, *ego* i *superego*, zostały przyjęte i szeroko spopularyzowane, a momentem przełomowym było ukazanie się na poły psychoanalitycznej pracy Henry A. Murraya: *Badania osobowości*. Tymczasem pod wpływ psychoanalizy dostała się psychologia rozwojowa, w której poddano empirycznej weryfikacji kilka zasad psychoanalitycznych. Proces asymilacji pojęć psychoanalitycznych i wzajemnego przenikania się teorii dokonywał się również w antropologii. Trend ten może najbardziej skryształizowaną postać przyjął w pracy A. Kardinera: *Jednostka i jej społeczeństwo*. Rozwijające się w tym czasie badania nad charakterem społecznym doprowadziły do bardzo bliskiej współpracy dwóch dyscyplin.

Już we wczesnych latach trzydziestych rodził się związek nauk społecznych i nowej dynamicznej psychiatrii opartej na zasadach i badaniach psychoanalizy. Dowodem na to, że taka więź się rodzi, były pojawiające się artykuły E. Sapira, uznanego antropologa kultury, który wytyczył w nich niektóre szlaki późniejszej myśli kulturalistycznej.

Interdyscyplinarny charakter badań został zinstytucjonalizowany przez trzech przedstawicieli nauk społecznych: Sapira, Sullivana oraz Lasswella w formie Psychiatrycznego Instytutu imienia W. A. White'a na skutek usilnych zabiegów Sullivana. Ciężka choroba i śmierć Sapira zakłóciły na krótko działalność instytutu, ale sam instytut i jego idee przetrwały. Wkrótce psychoanaliza przeniknęła do teorii polityki, do czego w dużym stopniu przyczyniły się prace H. D. Lasswella, Franz Alexander zawrócił częściowo psychoanalizę do jej źródeł i niejako na nowo nakazał jej służyć naukom medycznym w niesieniu pomocy chorej duszy i choremu ciału, które ujmował w niepodzielnej całości. W ciągu następnego dziesięciolecia psychoanaliza społeczna osiągnęła w miarę dojrzałą postać, a jej szczytowy rozwój przypada na lata czterdzieste i pięćdziesiąte, na okres wstrząsów wojennych i szybkich społeczno-kulturowych przemian.

Amerykańska psychoanaliza kulturowa jest bardzo reprezentatywnym i jak do tej pory najbardziej wartościowym poznawczo nurtem wśród licznych rozgałęzień psychoanalizy. Jest połączeniem wyników badań psychologicznych i psychiatrycznych z filozoficznymi poglądami badaczy. Jest przeniesieniem biologicznie zorientowanej tradycyjnej psychoanalizy na szersze teoretyczne przestrzenie. Socjologicznym dopełnieniem i zarazem weryfikacją spekulatywnych w dużym stopniu elementów koncepcji Freuda. Wie o tym każdy student współczesnych prądów humanistycznych, ponieważ charakterystyk tych dostarcza mu prezentowana u nas literatura przedmiotu. Nie są to w żadnym wypadku informacje błędne, ale z całą pewnością niepełne, bo operujące tylko czarno-białymi barwami



i nie uwzględniające teoretycznych póćieni. O tym, jak jest w istocie, najlepiej można się przekonać czytając prace samych przedstawicieli nurtu. Temu celowi ma służyć niniejszy wybór tekstów. Ich lektura nie da pełnego obrazu całego nurtu, ale przynajmniej odśłoni niektóre z teoretycznych zamysłów jego przedstawicieli.

Aby pomóc czytelnikowi w efektywniejszej recepcji tekstów, poprzedzam je krótką charakterystyką teoretycznych sylwetek amerykańskich badaczy osobowości, kultury i społeczeństwa.

W pracy znajduje się również artykuł H. J. Eysencka: *Co dolega psychoanalizie?*, przedstawiciela zupełnie innej szkoły psychologicznej i autora odmiennej koncepcji osobowości człowieka. Umieszczam go w tym zbiorze po to, aby zorientować, co sądzi się między innymi o psychoanalizie w innych kręgach naukowych. Stanowisko Eysencka wyraża, na płaszczyźnie metodologicznej, również mój stosunek do psychoanalizy humanistycznej, przy zachowaniu całej mojej sympatii dla całościowego dorobku neopsychoanalizy, oraz jej wkładu w proces integracji nauk o człowieku.

Harry S. Sullivan (1892-1949) jest jeszcze niedostatecznie znanym i spopularyzowanym u nas badaczem omawianego kręgu, chociaż przecież od niego wywodzi się określenie "teoria relacji interpersonalnych"; jego można uznać za "metodologicznego przywódcę" kulturalistycznego nurtu.

Kontakty Sullivana z teoretykami kręgu psychoanalizy kulturowej miały miejsce po raz pierwszy w 1928 r., kiedy to w czasie podróży do Europy, w Berlinie, spotyka się z Franzem Alexandrem i Karen Horney. Spotkania te znacznie wzbogaciły i poszerzyły poglądy i zainteresowania Sullivana. Odbył on również w tym czasie podróż do Madrytu i zaobserwował, że w tamtejszych szpitalach brak przypadków schizofrenii katatonicznej, co nasunęło mu myśl, że rodzaj kultury może determinować odmiany schizofrenii.

Wraz z H. Lasswellem i L. K. Franklem, w Instytucie Psychiatrii im. Alansona White'a w Nowym Jorku, zaczął badać wpływ kulturowego środowiska na stan zdrowia społeczeństwa amerykańskiego. Od tego okresu datuje się również współpraca Sullivana z Eduardem Sapirem i innymi naukowcami wywodzącymi się z chicagowskiego kręgu: W. Healyem, C. W. Allportem, Ch. Merriamem.

Wyraźne powinowactwo teoretyczne występuje między Sullivanem a G. H. Meadem, wybitnym amerykańskim antropologiem. Zarówno Meadowi, jak i Sullivanowi znane były poglądy H. Cooley'a, który zasłynął z pracy na temat genezy jaźni i poprawy zdrowia psychicznego na drodze zrozumienia przez pacjenta własnej psychicznej sytuacji (amelioration through understanding). Wydaje się, iż idea Freuda o emocjonalnej *katharsis* dokonującej się na drodze zrozumienia wywarła większy wpływ na myślenie Sullivana niż samo pojęcie nieświadomości. *Katharsis* uzyskuje się na drodze dogłębnego psychoanalitycznego poznania, a nieświadomość już u Meada zostaje ujęta jako rodzaj "selektywnej uwagi", którą Sullivan w swej koncepcji zmienił na "selektywną nieuwagę".

Sullivan umiejscawia swe własne obserwacje w głównym gmachu amerykańskiej filozofii i myśli społecznej. Świadomość niepotrzebnego psychicznego spustoszenia, dokonująca się w życiu człowieka, była ciągle obecna w poglądach Meada (ideę tę przejął z teorii Deweya) i jej elementy podbudowały i wzbogaciły koncepcje Sullivana.

Prace Sullivana należą do głównego nurtu amerykańskich nauk społecznych, który ze swej natury jest pragmatyczny i pełen nadziei. W porównaniu z Freudem, jeżeli ujmować ich teorie w kategoriach psychologii społecznej, pozycja Sullivana w amerykańskiej psychologii była odmienna. Freud był samotnym pionierem w dziedzinie teorii psychologii społecznej usiłującym w pojedynkę dokonać syntezy rezultatów europejskich nauk społecznych i filozofii, ze swymi własnymi, klinicznymi odkryciami. Pomoc niesły mu tylko poglądy własnych uczniów, a nie przedstawicieli innych dyscyplin. W przypadku Sullivana, jego wgląd kliniczny był połączony z dokonaniem wielu przedstawicieli nauk społecznych, którzy uczestniczyli z nim razem w obserwacji nowego społeczeństwa.

Do nowego podejścia w amerykańskich naukach społecznych przyczyniły się w dużym stopniu prace E. Sapira, który bardzo szybko doszedł do wniosku, że antropologia kulturowa nie powinna ograniczać się jedynie do badania języków i obyczajów prymitywnych kultur; wierzył, że powinna ona, opierając się na nowoczesnej dynamicznej psychiatrii, na wzór socjologii, badać różne grupy kulturowe w okresie przejściowym (w okresie adaptacji do kultury amerykańskiej).

E. Sapir i B. Malinowski bardzo wczesnie wysunęli postulat zbadania pewnych tez Freuda w związku z danymi zaczerpniętymi z innych kultur. Podobną linię badawczą przyjął Sullivan, kiedy na podstawie niektórych teorii Freuda próbował ustalić terapeutyczny kontakt z nową populacją pacjentów - z psychotykami. Sullivan zauważył, że freudowski instynkt śmierci nie występuje w kulturze amerykańskiej. Przeto, w myśl metodologicznych zaleceń Sapira, postuluje, aby nowe odkrycia w dziedzinie psychologii umieszczać w szerokim związku wielu nauk i oceniać ich wartość biorąc pod uwagę ogólną historię koncepcji i idei nauk społecznych. Sullivan uważał, że idee i myśli Freuda nie mogą stanowić wartości samych w sobie, jeżeli nie usytuuje się ich w głównym nurcie myśli społecznej.

Teorie Sullivana, w pierwszym zetknięciu nadmiernie "techniczne" i ezoteryczne, okazują się dość klarowne i konsekwentne, jeżeli uwypukli się ich konstytutywne elementy. Amerykański psychiatra i socjolog uprawia teorię relacji interpersonalnych oraz specjalizuje się w psychiatrii stosunków międzyosobowych. Klasyfikuje i opisuje postawy ludzkie i wyróżnia wiele dróg kontaktu, porozumiewania się ze światem zewnętrznym. Wyróżnia trzy podstawowe sposoby doświadczania świata: prototaksyczny, parataksyczny i syntaksyczny, które są związane z "wewnętrzną" obróbką wydarzeń. Człowiek zrywając więzi ze światem zewnętrznym popada w stan duchowej



izolacji i osamotnienia, często w stan, który potocznie określa się chorobą psychiczną. Człowiek pragnie przezwyciężyć swą izolację i odrębność; chce żyć "wśród ludzi".

Poprawna, zdrowa realizacja kontaktów międzyludzkich przynosi satysfakcję i szczęście narażona jest na różnorodne niebezpieczeństwa, przeszkody i deformacje. Jedną z nich jest "parataksyczne skrzywienie" osobowości wyrażające się w przenoszeniu wcześniejszych negatywnych doświadczeń na sytuacje nowe. Jeszcze większym niebezpieczeństwem jest popadnięcie w "parataksyczny krąg" doprowadzający osobowość do psychicznej regresywnej redukcji (postawy rasizmu, szowinizmu, "patrzności stereotypami").

Nasza osobowość rodzi się i trwa na styku z innymi i można rzec, że tylko dzięki nim istnieje. Najgroźniejszym czynnikiem niszczącym relacje interpersonalne jest niepokój, ponieważ nie dopuszcza on do zachowania przez jednostkę "poczucia możliwości" i rodzącego się na jego podstawach poszanowania siebie i innych.

Układy relacji interpersonalnych przypominają Sullivanowi układy obdarzonych energią ładunków w polu elektrycznym. Sullivan wprowadza do nauk społecznych energetyzm i fizykalizm korzystając z koncepcji teorii pola P. W. Bridgmana. Osobowość jednostki jest względnie trwałym wroczem powtarzających się międzyosobowych relacji, a rdzeniem jej jest "jaźń" definiowana przez Sullivana jako system "odzwierciedlonych ocen" (reflected appraisals) dokonywanych przez zewnętrzne środowisko człowieka.

Sullivan współpracował z Franklinem Frazierem, wybitnym znawcą problemów murzyńskich, który podjął na szeroką skalę zakrojone badania nad osobowością Murzyna ze stanów środkowych i ościennych. Frazier, ze swoją grupą badawczą, przeprowadził wywiady z 268 dziewczętami i chłopcami żyjącymi w Washington D. C., Louisville, w stanie Kentucky. Część tych badań dokonał Sullivan przeprowadzając rozmowy z 20 chłopcami mieszkającymi w Washington, również z chłopcem o nazwisku Warren Wall, z którym udało się mu nawiązać szczere i bezstronne, na ile tylko pozwoliła sytuacja, rozmowy. Teoretyczne uogólnienia i oceny zawarte są w artykule zamieszczonym w tym zbiorze.

Franz Alexander (1891-1963), wywodzący się z Węgier syn uznanego filozofa, przeprowadza wszechstronne badania współczesnych mu struktur amerykańskiego społeczeństwa i ich wpływu na osobowość człowieka.

Alexander dość często na łamach swoich prac wyrażał niechęć i rezerwę do czynionych prób usytuowania jego koncepcji w nurcie psychoanalizy kulturowej, ale oczywiście nie tylko własne przekonanie i deklarowane postawy powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu miejsca danego myśliciela w obrębie jakiegoś prądu czy teoretycznej formacji. Prawdą jest, że właśnie w pismach Alexandra można znaleźć dużo poglądów, w których powołuje się on na freudowskie czy quasi-freudowskie zasady: na tradycyjną topograficzną metapsychologię (*id*, *ego*, *superego*), na koncepcję kompleksu

Edypa, wraz z silną biologiczną orientacją oraz ujmowaniem neurozy jako regresji. Jednocześnie zaś opiera się on w swej teorii na psychologii *ego*, która przyjmuje pogląd o plastycznej naturze osobowości kształtowanej w społecznym kontekście. Często podkreśla zdolność jednostki do wzrostu psychicznego, wzrost jej adaptacyjnych możliwości. Jego poszukiwanie skutecznych dróg w psychoterapii wykracza znacznie poza Freudowską koncentrację na psychologii sfery *id*. Jako filozof społeczny posiada duże wyczucie zmian kulturowych i ich wpływu na osobowość.

Alexander starał się uniknąć zarówno biologicznego determinizmu Freuda, jak i ogólnego determinizmu kulturowego. Zwrócił uwagę na stale postępującą dezintegrację osobowości we współczesnej cywilizacji. Uważa, że – w przeciwieństwie do generacji wcześniejszych, obecnym pokoleniom brakuje wewnętrznego, spójnego systemu wartości, centralnej, organizującej zasady w obrębie osobowości. Proces dezintegracji osobowości współczesnego człowieka kręgu cywilizacji zachodniej może być przynajmniej częściowo powstrzymany przez stworzenie nowej psychiatrii i nowej psychoterapii.

Alexander dostrzegł palącą konieczność nowego, dynamicznego podejścia do problemów zdrowia psychicznego amerykańskiego społeczeństwa w szerokim planie społecznych i politycznych procesów. Po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych w 1932 r., na zaproszenie Instytutu Psychoanalizy w Chicago, wraz z Lasswellem, Sapirem, Franklem i Sullivanem, zaczął pracować nad fuzją psychiatrii i nauk społecznych.

Charakterystyczny dla większości kulturowych psychoanalityków sposób prowadzenia dwóch równoległych ciągów wyjaśniających: "ontogenetycznego" i "filogenetycznego" albo "jednostkowego" i "społecznego", znajduje u Alexandra wyraz w jego koncepcji na temat regresywnych i progresywnych trendów w rozwoju jednostki i społeczeństwa. Sformułowana przez niego "zasada inercji", mówiąca o cofaniu się – zarówno w planie indywidualnym, jak i społecznym – do wcześniejszych stadiów rozwoju, przypomina nieco Freudowską zasadę "kompulsji powtarzania", która w koncepcji wiedeńskiego psychiatry otwiera wrota zjawiskom patologicznym. Niektórzy z komentatorów prac Alexandra dopatrują się podobieństwa sformułowanej przez niego opozycji – zasady wzrostu i zasady inercji – do Freudowskiego przeciwstawienia instynktowi życia instynktu śmierci. Wydaje się jednak, że zbyt dosłowna analogia byłaby tuż przeczczaniem zagadnienia, bowiem Alexandrowska "energia dodatkowa" nie stanowi ekwiwalentu *libido*, a i *ego* pełni w koncepcji Alexandra nieco inną rolę niż w systemie Freuda. Freud w zasadzie nie wyjaśnia wyczerpująco koegzystencji dwóch przeciwstawnych instynktów tkwiących w człowieku; instynktu życia – Erosa i instynktu śmierci – Tanatosa. W koncepcji Alexandra opozycja między dążeniem do **s t a b i l n o ś c i** i dążeniem do **w z r o s t u** przybiera postać dwóch uzupełniających się trendów. Pierwszy z nich, skierowany w stronę stabilności i poczucia bezpieczeństwa, wyraża się w



gwarancji spełnienia "podstawowych wymogów życia". Drugi jest ekspansywnym i postępowym trendem w kierunku nowych, ryzykownych przedsięwzięć oraz nieznanego; dążeniem do przygody i tworzenia. Spostrzeżeniem o dużej doniosłości wydaje się na pozór banalna konstatacja Alexandra, że w naszych czasach przemożny trend w kierunku zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa oznacza niemalże całkowite wyczerpywanie sił w procesie przystosowania się do gwałtownie następujących społecznych i technologicznych zmian, bez pozostawienia nadwyżki energii dla działalności twórczej.

Psychoanalityk amerykański dużo czasu poświęcał problemom adaptacji tzw. "społeczeństw w okresie przejściowym" (immigrants in transition) do nowych warunków amerykańskiej rzeczywistości społecznej. Jego poglądy na katastrofalną sytuację mniejszości narodowych współbrzmiały z teoretycznym ujęciem tych zagadnień przez H. S. Sullivana i A. Kardinera. Podobnie jak Fromm, Alexander dostrzegał groźbę nadejścia konformistycznego, zautomatyzowanego społeczeństwa masowego XXI wieku. Prace jego posiadają jednak większy ładunek pesymizmu niż jakkolwiek praca Fromma czy Kardinera.

Alexander stworzył psychoanalityczną koncepcję rozwoju społecznego, która momentami zbliża się do stanowiska materializmu historycznego; oczywiście przy odmiennych przesłankach fundamentalnych obydwu teorii. Bez jego teoretycznego trudu, medycznego doświadczenia i zdolności do uogólnienia bogatej wiedzy z kilku dyscyplin, nie byłby możliwy współczesny kształt medycyny psychosomatycznej, której nie tylko stworzył podstawy, ale którą już w owym czasie opracował w najmniejszym metodologicznym i teoretycznym szczególe.

Wyjątki z jego znakomitej, zarówno pod względem zawartych w niej treści, jak i przejrzystości wywodu teoretycznego, pracy: *Nasza epoka niedorzeczności (Our Age of Unreason)*, mogą dać nam pewne wyobrażenie o problemach nurtujących współczesną Amerykę oraz pozwolą uzupełnić naszą wiedzę o amerykańskiej filozofii społecznej.

Erich Fromm (1900-1980), urodzony we Frankfurcie nad Menem, uzyskał wykształcenie zarówno w dziedzinie psychologii społecznej, jak i Freudowskiej analizy, mimo że jako jedyny z prezentowanej grupy nie posiadał medycznego przygotowania do pracy psychoanalitycznej. Zainteresowania swe i wysiłek teoretyczny skupił na badaniu wzajemnych relacji między jednostką i społeczeństwem, a centralnym motywem jego prac był ostry sprzeciw wobec totalitarnych i autorytarnych układów społecznych oraz zagadnienia zdrowia psychicznego i szczęścia jednostki.

W latach młodości, ucząc się w studium rabinackim, pozostawał w kręgu ortodoksyjno-żydowskiej orientacji światopoglądowej i zainteresowania problematyką religijną wywarły wpływ na sposób jego myślenia. Z czasem rozszerzył niezmiernie krąg swoich zainteresowań, w którym znalazły miejsce: filozofia egzystencjalizmu,

marksizmu, buddyzm Zen, klasyczna filozofia niemiecka, teoria relacji interpersonalnych i szereg innych dziedzin, trendów i orientacji teoretycznych.

Jeszcze w Niemczech spotkał się i wymieniał teoretyczne poglądy z K. Horney, a po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych wraz z H. S. Sullivanem tworząc wspólną grupę badawczą i w trójkę poświęcając się badaniom relacji interpersonalnych.

Z Franzem Alexandrem, zaproszony przez niego do Instytutu Psychoanalizy w Chicago, spotyka się Fromm w 1933 r. Tam też styka się powtórnie z K. Horney, której Alexander powierzył stanowisko zastępcy dyrektora swego Instytutu. Mimo bliskiej, wieloletniej współpracy Fromma i Horney istnieje wiele różnic w wyznaczonych przez tych dwojga poglądach i przyjmowanych teoretycznych i metodologicznych perspektywach.

W 1941 r. ukazuje się praca Fromma: *Ucieczka od wolności*, studium zawierające psychologię autorytaryzmu. Formułuje w niej autor również teorię osobowości, w której, opierając się na poglądach Z. Freuda, wykracza w wielu momentach poza ortodoksyjną psychoanalizę. Podstawowy problem psychologii niewiele ma wspólnego, zdaniem Fromma, z zaspokajaniem lub frustracją instynktów *per se*, ale odnosi się raczej do szczególnego rodzaju powiązań jednostki ze światem, a związek ten jest dynamiczny, ciągle przeobrażający się, a nie statyczny, jakim go widział Freud. Ludzka natura jest również efektem kultury; może jest ograniczona przez czynniki biologiczne, wspólne dla wszystkich ludzi popędy i instynkty, ale nie może być w pełni wyjaśniona w ramach biologicznej li tylko koncepcji natury. Społeczeństwo nie tylko tłumi i ogranicza jej rozwój (Freud), ale również ją tworzy, a czasami doprowadza do dezintegracji i choroby psychicznej.

Fromm poddaje krytyce biologicznie ukierunkowaną teorię Z. Freuda (jego panseksualizm, teorię instynktów, kompleks Edypa). Nie znaczący to wcale, że amerykański filozof opuszcza całkowicie teren klasycznej psychoanalizy lub do końca przewycięża błędy i ograniczenia teorii Freuda. Charakterystycznym aspektem teorii Fromma jest fakt jej dwoistego charakteru ujawniającego się w dwóch planach. Wtedy, kiedy pragnie pogodzić ortodoksyjną psychoanalizę z kulturalistyczną wykładnią wielu jej podstawowych tez oraz kiedy, chcąc pogodzić psychologiczny i filozoficzny punkt widzenia, przedstawia człowieka jako rozwijającego się w społeczno-historycznym kontekście, jednocześnie zaś przydaje mu odwieczną, uniwersalną naturę definiując ją "na stałe" na drodze uniwersalnej istoty gatunkowej, uniwersalnych potrzeb egzystencjalnych, uniwersalnych dychotomii itp.

Trafnie odbierając filozoficzną warstwę koncepcji E. Fromma, wielu interpretatorów jego prac zauważa, że związki jego psychologiczno-filozoficznego systemu z egzystencjalizmem są łatwe uchwytne i bardzo przejrzyste. Uwidacznia się to w samej ontologii przyjmowanej przez amerykańskiego psychoanalityka (przekonanie o tragizmie sytuacji człowieka, o jego nieautentycznym, wyalieno-



wanym bycie, o ewentualnym ratunku człowieka w wierze). Podobnie, a momentami identycznie, jest ujmowana problematyka wolności w obydwu nurtach. Sam Fromm zaprzeczał jednakże jakimkolwiek związkiem jego poglądów z filozofią Kierkegarda, Heideggera i Jaspersa.

Zdecydowanie natomiast ujawnił swój stosunek do filozofii marksistowskiej angażując się w zabieg rekonstrukcji niektórych elementów teorii Marksa. Wydaje się, że przygotowanie Fromma w zakresie socjologii uniwersyteckiej oraz jego późniejsze doświadczenia psychoanalityczne zdopingowały go do podjęcia próby połączenia socjologii marksistowskiej z psychoanalizą Freuda. Próby takie podejmował jeszcze za swoich "niemieckich" czasów, wymieniając filozoficzne poglądy za przedstawicielami szkoły frankfurckiej: z Horkheimerem, Adorno czy Marcusem. Zrozumienie społecznego uwarunkowania rozwoju jednostki doprowadziło go do myśli, że przy badaniu człowieka należy uwzględniać czynniki społeczno-kulturowe. Wówczas także doszedł do wniosku, że materializm historyczny, w postaci jaką przedstawia, dysponuje niewłaściwą, a w najlepszym razie niekompletną psychologią i że przyjęcie analitycznej psychologii wyjdzie mu na korzyść, ponieważ pozwoli lepiej zrozumieć i wyjaśnić wzajemne związki między strukturą społeczeństwa a psychologiczną motywacją członków społeczeństwa. Psychoanaliza miałaby zademonstrować, jak dane warunki ekonomiczno-społeczne wpływają na ludzki aparat psychiczny, iż ten tworzy pewien "ideologiczny" obraz rzeczywistości. W ten sposób, zdaniem Fromma, materializm historyczny uzyskałby właściwy psychologiczny kontekst; oprócz czynnika społeczno-ekonomicznego również ważną rolę odgrywałby czynnik psychiczny.

W przeczuciu pomostu między dwiema teoriami stała się dla Fromma pomocna jego teoria charakteru społecznego. Charakter społeczny jest intermediatorem między społeczno-ekonomiczną bazą a formami świadomości społecznej. Jest sumą jednostkowych postaw i gotowości do działania, którą nabywa się w społeczeństwie w rezultacie pewnej tradycji historycznej, przekazywanej w trakcie wychowania.

Fenomen charakteru społecznego, podobnie jak większość opisywanych przez psychoanalizę zjawisk, sytuuje się na pograniczu świadomego i nieświadomego życia człowieka. Badając związki łączące nieświadomą sferę życia ludzkiego z tym, co w ludzkiej egzystencji ma charakter świadomy, Fromm dociera do irracjonalnych pokładów psychiki człowieka, indywidualnych i zbiorowych racjonalizacji (ideologii), różnych form grupowych mistyfikacji. Czyni to wszystko na gruncie psychoanalizy, która jako jedna z pierwszych na taką skalę podjęła problematykę nieświadomości oraz irracjonalności działań i zachowań człowieka.

Fromm jest rzeczywiście najlepiej przygotowanym socjologicznie i filozoficznie reprezentantem neopsychoanalitycznego nurtu. W tym zbiorze prezentujemy esej Fromma: *Płeć i charakter*, w którym psychoanalityczno-kulturowa charakterystyka płci stanowi dobrą ilustrację metody, jaką stosuje autor przy badaniu osobowości człowieka. Pozwalała mu ona niejednokrotnie przyjąć szerszą perspektywę

teoretyczną, przewyciężyć, przynajmniej częściowo, trudności z jakimi borykają się nauki o człowieku przy rozstrzygnięciu roli biologicznej i społecznej "sfery wpływów" na ostateczny kształt charakteru człowieka.

Abram Kardiner (1891-?) jest jedynym przedstawicielem kulturowej psychoanalizy, który zdobył praktykę i doświadczenie psychoanalityczne u boku samego Freuda. Stał na gruncie interdyscyplinarnego charakteru nauk społecznych i tak, jak Margaret Mead przeszła od antropologii do psychoanalizy, tak Kardiner przeszedł z psychoanalizy do antropologii. Jest on również psychoanalitykiem, który stosunkowo najdalej odszedł od poglądów Freuda na niezmienną, uniwersalną, wspólną dla całego gatunku, naturę człowieka. Jest to jego zdaniem założenie, którego nie potwierdzają badania empiryczne. Kardiner można uznać, pod tym względem, za najbardziej dojrzałego przedstawiciela nurtu kulturalistycznego.

Podobnie jak Fromm, Kardiner buduje psychoanalityczną teorię charakteru społecznego. Interesuje go, w jaki sposób społeczeństwo jako całość zabezpiecza sobie przystosowanie się jednostki do środowiska i realizacji wspólnych celów, tworząc coś, co antropolog amerykański nazywa "podstawową osobowością" (basic personality). Kardiner łączy w swej koncepcji badawczą technikę psychoanalizy z antropologicznymi badaniami porównawczymi.

W swych poglądach na człowieka i kulturę solidaryzował się Kardiner ze stanowiskiem E. Sapira, wybitnego antropologa kulturowego, językoznawcy, badacza kultur archaicznych. Większość antropologów i psychoanalityków kulturowych czuła się zobowiązana określić swój stosunek do teoretycznego dorobku odziedziczony po Freudzie. Stosunek Sapira do psychologii Freuda był w wielu punktach krytyczny i selektywny. Uważał on, że idee Freuda powinny być skonfrontowane z innymi naukami społecznymi i z najnowszymi danymi, które dostarczały nauki empiryczne o człowieku. Sapir był w pewnym sensie prekursorem i teoretycznym inspiratorem dla myślicieli kręgu psychoanalizy kulturowej. Jeszcze zanim B. Malinowski obwieścił, że hipoteza Freuda odnośnie do uniwersalnego charakteru kompleksu Edypa nie sprawdza się w wypadku Wysp Trobriandzkich, Sapir ostrzegał w 1917 r. przed niebezpieczeństwem nadmiernego popularyzowania odkryć Freuda, zagrażającym postępowi nauk o człowieku.

Interpretując kompleks Edypa, Kardiner uważa, że stanowi on rezultat sytuacji rodzinnej, która nie ma nic wspólnego ze sferą seksualności. Podobnie jak K. Horney czy E. Fromm, Kardiner wyraża pogląd, że dziecko w reakcjach z matką, czy też osobą pełniącą rolę matki, najbardziej ceni sobie uczucie miłości i poczucie bezpieczeństwa, a "klasyczny" kompleks Edypa, wyrażany w terminach pożądania seksualnego, jest tylko elementem wtórnym, rezultatem, a nie przyczyną neurozy. Freud, zdaniem Kardiner, nie potrafił odróżnić społecznych komponentów występujących w kompleksie Edypa od elementów biologicznych, a zatem nie mógł docenić



wpływów środowiskowych i kulturowych, które dla różnych społeczeństw są różne.

Oczywiście, Kardiner robi pewne zastosowanie z teorii Freuda, jest przecież również psychoanalitykiem, ale przyjmuje z niej tylko poglądy odnoszące się do rozwoju indywidualnego. Nie skorzystał wiele z kulturowych i społecznych teorii Freuda w całości i odrzucił teorię rozumu grupowego i kolektywnej nieświadomości. Szukał inspiracji w akcencie, jaki Freud kładł na dziecięce doświadczenie oraz na irracjonalną naturę nieświadomego, w pewnym stopniu wykorzystując również teorię libidinalnych stadiów rozwoju dziecka. Kardiner, podobnie jak wielu innych antropologów, na przykład Geza Roheim czy ortodoksyjna Melanie Klein, którzy jeszcze mocniej akcentowali ważność doświadczeń wczesnego okresu dziecięcego, nakłada kulturową matrycę na freudowski model osobowości i, podobnie jak inni, próbuje dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób jednostka w pewnej kulturze przechodzi przez edypalną fazę rozwoju.

Teoria Kardinera, w której łączy swoją wersję psychoanalizy z wynikami badań zebranych przez wielu antropologów, psychologów i badaczy kultury, ze szczególną mocą podkreśla ważność roli poszczególnych dyscyplin (basic disciplines), treningu czystości, nauki jedzenia itp., w kształtowaniu charakteru dziecka. Formułuje pewne teoretyczne tezy dotyczące sposobów obchodzenia się z dzieckiem przy realizowaniu cielesnych funkcji i popędów, a następnie śledzi związek między poczynionymi założeniami a różnorodnymi kulturowymi manifestacjami.

Przyjęcie założenia o ważności doświadczeń dzieciństwa, znalazło swoje odbicie w poglądach Kardinera na kulturę. Kulturę ujmując on jako projekcję konfliktów i cierpienie okresu dzieciństwa oraz ich symbolicznych rozwiązań w dorosłym życiu człowieka. Doświadczeniom dzieciństwa wyznacza rolę decydującego czynnika w tworzeniu form kultury. Droga postępowania badawczego przebiega u niego od tego, co psychiczne i co zostało uzyskane w badaniach psychiatrycznych do tego, co kulturowe i społeczne.

Większość teoretyków prezentowanej orientacji wykorzystywała w swych badaniach zarówno kulturowe, jak i psychiatryczne dane, a społeczeństwo ludzkie i jego społeczno-kulturowe wytwory ujmowała jako określony samoregulujący system, w obrębie którego żadnej z tych sfer nie przypisywano jakiegokolwiek szczególnej roli przyczynowej. Na przykład E. Fromm proces rozwoju historycznego ujmując jako wypadkową czynnika psychicznego i społeczno-kulturowego, przyznając – jak się wydaje – ważniejszą rolę czynnikowi duchowemu: ideom, ideałom, religiom i strukturom charakterologicznym różnych narodów ("charakterowi społecznemu").

Historiozofia Kardinera również nosi pewne idealistyczne znamiona. W jego koncepcji ekonomiczne, polityczne i religijne zmiany stanowią nie pr z y c y n y postaw psychicznych, lecz r e a k c j e na psychiczne napięcia wytwarzane przez stałe, podstawowe instytucje i formy wychowawcze. Stara się on uzasadnić pogląd, że decydującym czynnikiem w rozwoju społeczeństwa zachod-

niego było wprowadzenie naukowych metod w postępowaniu ze zjawiskami rzeczywistości. Na skutek rozwoju nauki został podważony system oparty na religii. Ziemskie cierpienie straciło swoje honorowe miejsce i jednostka chcąc się mu przeciwstawić, musi znaleźć ziemskie, a nie niebiańskie zadośćuczynienie swoich cierpień przez osiągnięcie pozycji społecznej, władzy, uznania. Skomplikowało to niezmiernie sytuację człowieka i stokrotnie powiększyło jego niepokój zrodzony z niskiej samooceny.

Oryginalna koncepcja Kardinera została, między innymi, zawarta w pracy: *Jednostka i jej społeczeństwo*, której pewne fragmenty prezentujemy w tej antologii.

Antropolog i psychoanalityk amerykański zdecydowanie wypowiada się przeciwko przyjmowaniu instynktualnej podstawy rozwoju osobowości, neguje pojęcie "instynktu". Wszystko to, co jednostka w sobie zawiera bierze się, jego zdaniem, z kultury, ze sposobów wychowywania dziecka w rodzinnych związkach personalnych. W nowym świetle przedstawia problem zależności niemowlęcia i dziecka od osób wychowujących; przedłużający się okres tej zależności, wielokrotnie dłuższy od okresu zależności "niemowlęcia" zwierzęcego, jest – jego zdaniem – gwarantem bogatego, wielopoziomowego rozwoju i bogatych możliwości adaptacyjnych człowieka.

Harold D. Lasswell (1902-?) wywodzi się z socjologicznej szkoły kulturalistycznej badającej powiązania, jakie zachodzą między człowiekiem a kulturą, w jakiej on żyje. H. Lasswell analizował związki między kulturą a polityką oraz między polityką danego kraju a postępowaniem jednostki i swoje badania, przynajmniej w pierwszym okresie twórczości, przeprowadzał z pozycji tradycyjnej psychoanalizy.

Teorie Lasswella nie rodziły się w pustce teoretycznej. Zarówno wywierał wpływ, jak i pozostawał pod wpływem koncepcji otaczających go ludzi. Na jego teorii odcisnęły piętno poglądy Meada, Sapira czy nawet Deweya, który przyczynił się w Ameryce do zwalczania prądów spekulatywnych i do wprowadzenia eksperymentalnych metod badawczych, a z filozofii chciał uczynić podstawę do przebudowy ustroju społecznego.

Lasswell, wraz z Sullivanem i Sapirem, tworzy we wczesnych latach trzydziestych w Nowym Jorku instytucję naukową pod nazwą William Alanson White Psychiatric Foundation, ustalając interdyscyplinarny charakter badań między naukami społecznymi a psychoanalityczną psychiatrią. Najmłodszy z tej trójki – Lasswell był absolwentem nauk politycznych uniwersytetu w Chicago i przeszedł formalne przeszkolenie w dziedzinie psychoanalizy. Był on zatem przygotowany w dwóch obszarach badawczych i mógł stanowić dla Sapira zachęcający przykład na drodze do tworzenia nowej, interdyscyplinarnej nauki. Wszyscy trzej żywili przekonanie, że psychiatria ma wiele do zaoferowania naukom społecznym, a głównie nauce o polityce. Również, nie bez wpływu Lasswella, w teorii Sullivana daje się

zauważyć stopniowe przejście do psychiatrii społecznej ("psychiatrii ludu") oraz psychiatrii obejmującej problematykę pokoju.

Warto również wspomnieć o pewnej roli, jaką w kształtowaniu poglądów Lasswella odegrała osoba Roberta Parka. Park był socjologiem empirystą i jego wiedza pochodzi ze ścisłej obserwacji życia. Pierwszą wiedzę o organizmie życia społecznego Park zdobył obserwując miasto Chicago, kiedy uprawiał zawód dziennikarza. "Zejsście" Lasswella z politologicznych i psychoanalitycznych wyżyn na teren uchwytnej empirycznej rzeczywistości dokonało się również pod wpływem postawy badawczej dziennikarza z Chicago.

W pracy *Psychopatologia i polityka* Lasswell dokonuje prezentacji i analizy psychoanalitycznych wywiadów przeprowadzonych z postaciami życia politycznego, chcąc odkryć, jakie fakty z ich życia zadecydowały o kierunku rozwoju "politycznych" cech tych ludzi. Wykorzystując frudowskie dogmaty: kompleksu Edypa, libidinalnych faz rozwoju oraz nieświadomości będącej ogniskiem antyspołecznych instynktów, politolog amerykański konstruuje typologie charakterów ludzi polityki.

Na terenie społecznych teorii neofreudystów, Lasswell przyczynił się do ugruntowania awersji większości z nich do przyspieszenia akcji politycznych, jako rozwiązania służącego przewyżczeniu zjawiska rozszerzającej się choroby psychicznej w społeczeństwie kapitalistycznym. Lasswell proponuje politykę prewencji w miejsce konkretnego społecznego leczenia; metodę usuwania na drodze psychoanalitycznego "uświadczenia" napięć prowadzących do wszelkiego rodzaju wstrząsów, wojen, rewolucji. Za jeden z powodów "przyjęcia" się psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych i zainteresowania się jej użytecznością Lasswell uważa motyw polityczny; możliwość wykorzystania jej w politycznej praktyce.

Lasswell wyróżnia się w gronie prezentowanych tu teoretyków psychoanalizy kulturowej tym, że przeszedł on wszechstronne wykształcenie w dziedzinie nauk politycznych. Był przeto w stanie głębiej naświetlić wpływ administracyjnych i politycznych instytucji na naturę i osobowość współczesnego człowieka. Jako teoretyk polityki nie traci zarazem z pola widzenia związków nauki o polityce z psychologią. Znajomość tych związków wykorzystuje ponadto w nowy niekonwencjonalny sposób. Nie dotyczą już one tak niewinnego zajęcia jak psychologiczna analiza zachowań wyborców, badania opinii publicznej czy analizy środków masowego przekazu. Chce dotrzeć do głębokich, wewnętrznych dynamizmów psychicznych rządzących całym światem polityki ujmowanym w jego zmianach i rozwoju.

Wydaje się, że Lasswell mocno jest osadzony w młodej, ale już utrwalonej amerykańskiej tradycji interdyscyplinarności nauk o człowieku. Postuluje wszechstronną i dalekosiężną współpracę wszystkich dyscyplin społecznych zmierzających w kierunku badania podstawowych konfliktów cywilizacji amerykańskiej. Połączone wysiłki przedstawicieli różnorodnych nauk: socjologii, antropologii, filozofii, psychologii, psychiatrii, nauk politycznych, po-

zwolą – jego zdaniem – odsłonić korzenie tych napięć w społeczeństwie amerykańskim, które do tej pory były nie uświadczone.

Tu przede wszystkim należy upatrywać wartości teorii H. Lasswella; teorii, która stara się wypełnić niezapamiętane obszary rozważań wokół społecznych spraw człowieka i jego "politycznego" stosunku do świata.

Hans J. Eysenck (1916 –) jest przedstawicielem psychologii eksperymentalnej. Urodzony w Niemczech, studiował na uniwersytecie w Dijon we Francji, a doktorat otrzymał na uniwersytecie w Londynie. Jest twórcą koncepcji osobowości opartej na cykliczno-kołowym modelu cech, usytuowanych na osi: ekstrawersja – introwersja oraz na osi: stabilność – neurotyczność. Zajmuje się problemami inteligencji przyjmując pogląd o jej dziedzicznym charakterze. W obszarze jego badań znajduje się również problematyka motywacji, psychopatologii; występuje przeciwko psychoanalizie i metodzie testów projekcyjnych. Eysenck jest zwolennikiem naukowego rygoru w doborze i realizacji eksperymentów psychologicznych i jego artykuły pełnią często rolę "metodologicznego czujnika".

Angielski psycholog kliniczny nie należy oczywiście do żadnego z odłamów neopsychanalizy. Jego artykuł został umieszczony w tym zbiorze niejako "dla przeciwwagi". Czytelnik nie musi przyjąć krytyki psychoanalizy, jakiej dokonuje Eysenck – bezkrytycznie. Psychoanalitykom wolno wyrażać swoje poglądy. Eysenckowi wolno je krytykować. My musimy, albo przynajmniej możemy, mieć własne zdanie i własny punkt widzenia na zaprezentowane koncepcje, teorie, poglądy oraz na ich krytykę.



UNIwersytet  
WROCLAWSKI

Propriety of the Erich Fromm Document Center. For personal use only. Citation or publication of material prohibited without express written permission of the copyright holder.  
Eigentum des Erich Fromm Dokumentationszentrums. Nutzung nur für persönliche Zwecke.  
Veröffentlichungen – auch von Teilen – bedürfen der schriftlichen Erlaubnis des Rechteinhabers.



# JEDNOSTKA I JEJ SPOŁECZEŃSTWO

## KONCEPCJE AMERYKAŃSKIEJ PSYCHOANALIZY KULTUROWEJ

Wybór tekstów źródłowych

*Wybór, opracowanie  
i tłumaczenie tekstów:  
Robert Saciuk*



WROCLAW  
1989